



Business
Centre
Club

Warszawa, 28 marca 2022 r.

KOMENTARZ

„Polski Ład” – początek czy koniec problemów?

„Polski Ład” po niecałych 3-ch miesiącach od wprowadzenia, po naliczeniu w 2-ch kolejnych miesiącach wynagrodzeń, których opodatkowanie okazało się skrajnie niekorzystne dla pracowników, po odprowadzeniu przez przedsiębiorców 1-wszej horrendalnie wysokiej składki zdrowotnej (a 2-ch kolejnych powiększających podatek) odchodzi do lamusa. Jak się okazuje był najprawdopodobniej dziełem Putina, gdyż jego zgubne dla podatników skutki zwalcza przyjęta właśnie przez Sejm „tarcza antyputinowska”

Czy to koniec problemów przedsiębiorców? Wygląda na to, że dopiero początek – twierdzi Robert Okulski, ekspert BCC ds. księgowości i rozliczeń podatkowych małych i średnich przedsiębiorstw

Jeszcze niedawno rzesze księgowych, doradców podatkowych i ich klientów – przedsiębiorców wydawały znaczne sumy pieniędzy na analizy, szkolenia, zakup opracowań i poradników, zmiany w oprogramowaniu a na koniec strukturze organizacyjnej i podatkowej swoich firm. Wszystko to związane z „przełomową i nowatorską reformą podatkową”, której pomysł ogłoszono pół roku, a zapisy (pisane na kolanie) miesiąc przed wejściem w życie. Teraz wszystko na nic. Mamy kolejny „Nowy Ład”. Całkowitą zmianę koncepcji. Pomysł ogłoszono tym razem na 3 miesiące przed wejściem w życie, co gorsza rząd decyduje się na wprowadzenie zmian w trakcie trwania roku podatkowego.

Warto zapytać Premiera, co to oznacza dla przedsiębiorców, takich jak:

- przedstawiciel wolnego zawodu, który w dobrej wierze wybrał ryczałt ewidencjonowany i w ramach „systemu sprawiedliwego dla wszystkich” zapłaci podatek 17% od obrotu, podczas gdy jego kolega po fachu na etacie tylko 12% i to dopiero od wypłaty ponad 30.000 zł.?
- informatyk, który po kosztownych konsultacjach zgodził się na wybór 12-to procentowego ryczałtu płaconego od całego swojego obrotu, gdy mógłby zapłacić te same 12% wyłącznie od dochodu po potrąceniu kwoty wolnej?
- przedsiębiorcy, który zamiast rozwijać firmę spędził wiele godzin na webinarach i wybrał podatek liniowy aby skorzystać z niższego zdrowotnego i ponieść łączne obciążenie podatkowe 23,9%. Skąd miał wiedzieć, że stawka zaproponowana na „skali” zmieni się za chwilę na 12+9 czyli 21%? Co zrekompensuje mu „drobne” 137,75 zł/m-c nowej ulgi?
- wspólników spółki cywilnej, którzy doszli do wniosku, że skoro podatki w bezpieczniejszej spółce z o.o. są w tej chwili na podobnym poziomie, to warto pokryć koszty przekształcenia. Już po fakcie dowiadując się, że to przekształcenie będzie ich kosztować dodatkowe 5% podatku?

I całej rzeszy pozostałych przedsiębiorców, którzy poświęcony czas i pieniądze wydane na wybór optymalnej formy prowadzenia swojego biznesu mogą uważać za wyrzucone w błoto, gdyż działali w oparciu o przepisy, które, przed upływem 3-ch miesięcy okazały się „do wymiany”. Kto i z czyich pieniędzy wypłaci im „antyputinowską tarczę” za poniesione straty?

Kto zwróci prawnikom, doradcom podatkowym, a przede wszystkim księgowym środki zmarnowane na dostosowanie się do uchylonych regulacji. Kto sfinansuje kolejne koszty dostosowania do najnowszych regulacji?

Kto zrekompensuje, poszkodowanym podatkowo informatykom kolejne prace nad dostosowaniem dla klientów oprogramowania, które będzie musiało działać w 2-ch systemach w ciągu jednego roku?

Kto skończy wreszcie ten chocholi taniec Ministerstwa Finansów?

Jeszcze można wrócić do przepisów z ub. Roku, zostawiając co najwyżej kwotę wolną i nowy próg podatkowy. Premier Morawiecki obiecał przecież, że każdy, dla którego nowe przepisy będą niekorzystne, może rozliczyć się w „poprzednim” systemie.

Dodatkowe informacje:

Robert Okulski

ekspert BCC ds. księgowości i rozliczeń podatkowych małych i średnich przedsiębiorstw

 501 797 837

 robert.okulski@bcc.org.pl

Mirosław Kasprzak

rzecznik BCC

 608 529 504

 miroslaw.kasprzak@bcc.pl

Business Centre Club powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 łóże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Gołiszewski.